

MAGAZYN MUZEALNY

ISSN 2720-4847 Nr 29 (34) | luty 2024 | dodatek do „Wiadomości Lubieńskich”

Wystawa plenerowa w Parku Leśnym

Czeskie tradycje, zwyczaje i sukcesy

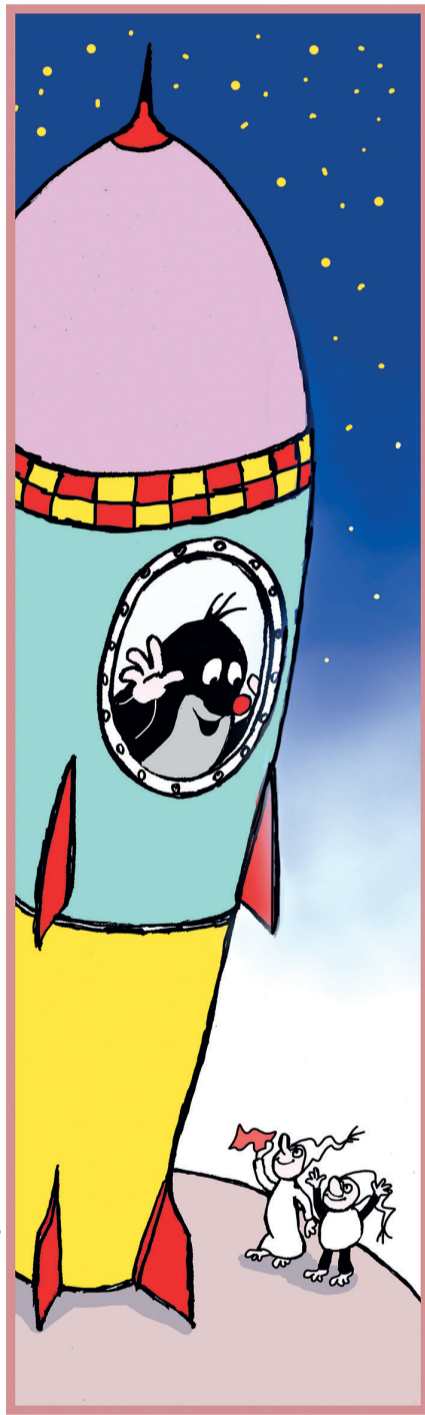
► Od 4 marca zapraszamy na wystawę plenerową *Sąsiedzi. Czesi*. Ekspozycja składa się z 24 rysunków autorstwa Břetislava Kovařika oraz 24 tekstów opracowanych przez jego żonę – Marlenę Kovařik. Grafiki znajdują się na flagach, opisy – na pulpitych z tablicami informacyjnymi.

Břetislav Kovařik to czeski artysta ceniony nie tylko w Czechach, ale i za granicą. Laureat wielu krajowych i międzynarodowych konkursów rysunku satyrycznego. Jego prace cechuje poczucie humoru, inteligencja oraz znakomita technika rysunkowa. W swej twórczości często porusza ważne tematy społeczne i polityczne. Jest uważany za jednego z najwybitniejszych satyryków swojego pokolenia.

Ta wyjątkowa wystawa – przygotowana specjalnie na zamówienie Muzeum Historycznego – przybliży charakterystyczne dla Czech przedmioty, postaci, potrawy, miejsca i wiele innych fascynujących elementów kultury czeskiej.

Do spacerów parkowymi alejkami celem obejrzenia wystawy zapraszamy nie tylko miłośników kultury czeskiej, ale wszystkich chcących bliżej poznać naszych sąsiadów zza granicy.

Sympatyczną postać wymyślił Zdeňek Miler (1921-2011), reżyser i twórca filmów animowanych dla dzieci. Krecik, czyli krteček był bohaterem wieczorynki, którą emitowano w telewizji. Podobno Miler wpadł na pomysł postaci tuż po tym, gdy potknął się o kopczyk kreta w ogrodzie.



Muzeum Historyczne w Lubinie

KRECIK

Wspomniany postać wykreślił Zdeňek Miler (1921-2011), reżyser i twórca filmów animowanych dla dzieci. Krecik, czyli krteček był bohaterem wieczorynki, którą emitowano w telewizji. Podobno Miler wpadł na pomysł postaci tuż po tym, gdy potknął się o kopczyk kreta w ogrodzie.

Przewidywał, że *Jan Amos Komenský* jako twórca został wyznaczony w 1637 roku. Wskazywał na niego jako twórcę, który miał być bohaterem wieczorynki, którą emitowano w telewizji. Podobno Miler wpadł na pomysł postaci tuż po tym, gdy potknął się o kopczyk kreta w ogrodzie.

W 2011 roku powstała Kresla i w tym samym roku w Czechach. Kresla to pierwszy czeski serial animowany, który został wyprodukowany w 1967 roku. Wskazywał na niego jako twórcę, który miał być bohaterem wieczorynki, którą emitowano w telewizji. Podobno Miler wpadł na pomysł postaci tuż po tym, gdy potknął się o kopczyk kreta w ogrodzie.

W 2011 roku powstała Kresla i w tym samym roku w Czechach. Kresla to pierwszy czeski serial animowany, który został wyprodukowany w 1967 roku. Wskazywał na niego jako twórcę, który miał być bohaterem wieczorynki, którą emitowano w telewizji. Podobno Miler wpadł na pomysł postaci tuż po tym, gdy potknął się o kopczyk kreta w ogrodzie.

Muzeum Historyczne w Lubinie

SZWEJK

Przed nami lat trzydzieści i sześć, a my wciąż jesteśmy w tym samym miejscu. Szwejk to postać, która stała się symbolem Czech. Wskazywał na niego jako twórcę, który miał być bohaterem wieczorynki, którą emitowano w telewizji. Podobno Miler wpadł na pomysł postaci tuż po tym, gdy potknął się o kopczyk kreta w ogrodzie.

Przed nami lat trzydzieści i sześć, a my wciąż jesteśmy w tym samym miejscu. Szwejk to postać, która stała się symbolem Czech. Wskazywał na niego jako twórcę, który miał być bohaterem wieczorynki, którą emitowano w telewizji. Podobno Miler wpadł na pomysł postaci tuż po tym, gdy potknął się o kopczyk kreta w ogrodzie.

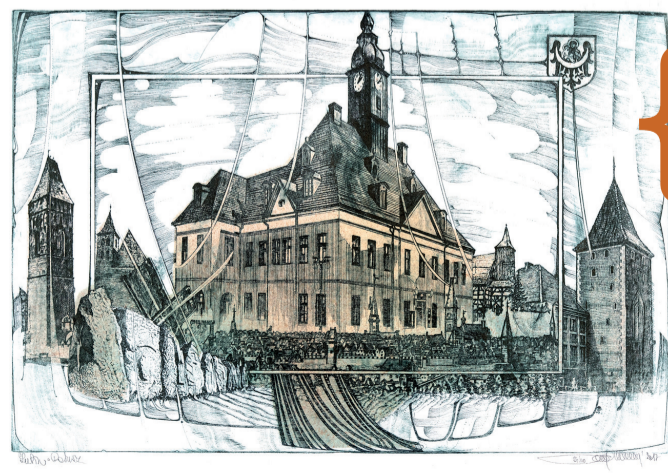
Przed nami lat trzydzieści i sześć, a my wciąż jesteśmy w tym samym miejscu. Szwejk to postać, która stała się symbolem Czech. Wskazywał na niego jako twórcę, który miał być bohaterem wieczorynki, którą emitowano w telewizji. Podobno Miler wpadł na pomysł postaci tuż po tym, gdy potknął się o kopczyk kreta w ogrodzie.

Sklep muzealny – infopunkt zaprasza

Miasto Lubin na grafikach znanego artysty

► Pozostając przy kulturze czeskiej zachęcamy do zakupu prac innego czeskiego artysty, wielokrotnie nagradzanego w międzynarodowych konkursach graficznych, który swoje dzieła wystawia na całym świecie – Pavla Hlavaty'ego. Ten wybitny malarz i grafik, znany jest z tworzenia unikatowych akwafort i prac wykonanych suchą igłą. Jego twórczość obejmuje ponad 700 ekslibrisów, wiele plakatów i innych prac graficznych, które zachwycają swoją finezją i detalami. Od wielu lat nieustannie doceniany zarówno przez miłośników rysunku, jak i krytyków sztuki.

Sklep muzealny oferuje unikatowe dzieła poświęcone naszemu miastu. Są to grafiki przedstawiające charakterystyczne miejsca w Lubinie, tak jak ratusz czy kaplica zamkowa oraz upamiętniające najbardziej bolesne dla mieszkańców miasta i okolic wydarzenia jakim była Zbrodnia Lubieńska.



Prace Pavla Hlavaty'ego mogą wzbogacić posiadaną kolekcję dzieł sztuki, mogą być pamiątką z pobytu w naszym mieście lub stać się wyjątkowym prezentem.

Zdarzyło się 100 lat temu

Procesowa trampolina Hitlera

► 26 lutego 1924 roku w wypełnionej po brzegi sali szkoły wojskowej w Monachium rozpoczął się niezwykle proces sądowy. Oskarżonymi byli Adolf Hitler, od ponad dwóch lat przewodniczący Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP) oraz 9 jego popleczników. Kierowali oni, podjętą 8 listopada 1923 roku w stolicy Bawarii, próbą zamachu stanu, która przy całej swej groteskowości (pucz nie bez powodu nazywano piwiarnianym) oznaczała śmierć 20 osób, w tym czwórki policjantów. Tym samym oskarżonym groziło nawet dożywotnie więzienie.

Gdyby proces odbywał się w Berlinie, jego przebieg i wyrok byłyby z pewnością inne. W Monachium przewodniczący składu wykazywał jednak daleko idącą pobłażliwość dla podsądnych, a zwłaszcza dla Hitlera. Statutowy Führer NSDAP zaczął od prawie 4-godzinnej perory, w której m.in. obwinił rząd centralny za wielki kryzys ekonomiczny kraju, komunistów określił jako „nawet nie ludzi”, stwierdził, że polityki nie uprawia się gałązką oliwną, lecz mieczem oraz

oświadczył, iż chciał jedynie dobra narodu i ponosi pełną odpowiedzialność za konsekwencje nieudanego puczu. Szybko było jasne, że sędziowie będą bronić tylko reputacji rządu Bawarii i miejscowych instytucji, więc także pozostali oskarżeni mogli za wszelkie zło w Niemczech obwiniać marksistów, dokładając do wrogów Żydów, obcokrajowców i kler. W mowie końcowej prokurator, co prawda, potępił „użycie środków przestępczych” przez nich, ale pochwalił „szczerze wysiłki dla wzbudzenia wiary w sprawę niemiecką”.

27 marca Hitler wygłosił oświadczenie końcowe ze słowami „chciałem być pogromcą marksizmu”, „urodziłem się, by być politykiem”, o jego obowiązku ocalenia Niemiec i z prorocstwem, że nadejdzie dzień, gdy „masy na ulicach pod flagą ze swastyką zjednoczą się z tymi, którzy strzelali do nas 8 listopada”. Kolejny popis oratorski Führera doprowadził wielu słuchaczy do łez.

1 kwietnia czterech oskarżonych, w tym Hitler, zostało skazanych na 5 lat więzienia. To minimum przy zarzucie zdrady stanu wyjaśniono tym, że za ich czynem

stały „czysty patriotyzm” oraz „motywy szlachetne i bezinteresowne”. Choć Hitler był obywatelem austriackim, nie został wydalony (a tego się bardzo bał) – sędzia po prostu zignorował stosowne przepisy, uzasadniając to jego chwalebą służbą w armii niemieckiej. Wyrok został przyjęty oklaskami. Zupełnie inne zdanie wyraził m.in. berliński dziennik „Berliner Tageblatt”, w którym napisano: „to było całkowite bankructwo wymiaru sprawiedliwości”.

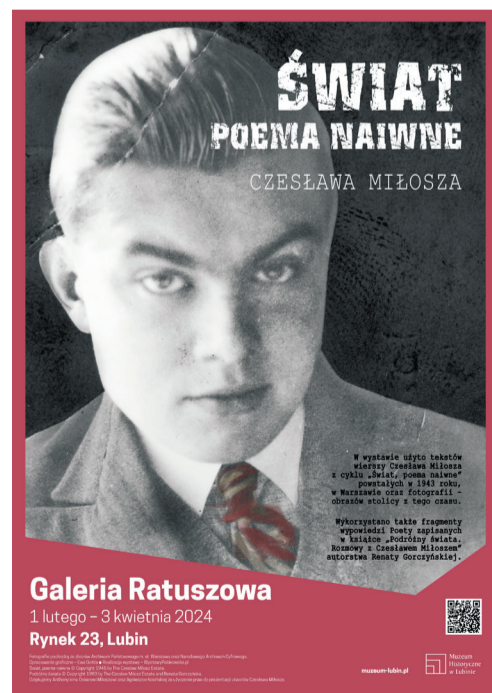
Proces w Monachium zmienił Hitlera z niewielkiego lokalnego gracza w patriotę-męczennika i wybitną figurę na scenie narodowej. W niemal hotelowych warunkach więzienia w Landsbergu Führer zaczął pisać „Mein Kampf”, opasłą Biblię nazistów. Już 19 grudnia zwolniony przedterminowo, 9 lat później został demokratycznie wybranym kanclerzem Niemiec. Historia świata potoczyłaby się zupełnie inaczej, gdyby odsiedział swoje i w cięższym rygorze, stosownie do przewinienia.

Oskarżeni w procesie monachijskim. Od lewej: Heinz Pernet, weteran wojenny, oficer lotnictwa; Friedrich Weber, jeden z dowódców Freikorpsu; Wilhelm Frick, szef bawarskiej służby bezpieczeństwa; Hermann Kriebel, przywódca monachijskich oddziałów Freikorpsu; gen. Erich Ludendorff; Adolf Hitler; Wilhelm Brücker, dowódca monachijskich bojówek SA; Ernst Röhm, przywódca SA i Robert Wagner, weteran wojenny.



Fot. Bundesarchiv

Rok Czesława Miłosza



► Patronem roku 2024 został Czesław Miłosz – to już tradycja, że Sejm i Senat wybierają wybitne postaci, o których powinniśmy pamiętać. Z tego powodu w Galerii Ratuszowej prezentujemy wystawę poświęconą twórczości poetyckiej noblisty w połączeniu z fotografią archiwalną. W ekspozycji użyto tekstów wierszy Czesława Miłosza z cyklu „Świat, poema naiwne” powstałych w 1943 roku w Warszawie, wykorzystano także fragmenty wypowiedzi poety zapisanych w książce „Podróżny świata. Rozmowy z Czesławem Miłoszem” autorstwa Renaty Górczyńskiej. Uzupełnieniem wizualnym treści są fotografie pochodzące z Archiwum Państwowego i Narodowego Archiwum Cyfrowego. W 2024 roku przypada 20. rocznica śmierci Czesława Miłosza, jednego z najwybitniejszych twórców naszych czasów, który na trwałe wpisał się w polską i światową literaturę. W uchwale podkreślono, że „jako pisarz i myśliciel stał się jednym z największych

autorytetów intelektualnych. Jego twórczość zakorzeniona w najwspanialszych wieloletnich tradycjach polskiej kultury reprezentuje zarazem dziedzictwo Europy Środkowo-Wschodniej, narodów, których udziałem było doświadczyć i zmagać się ze skutkami nazizmu i komunizmu. Zarazem w swojej twórczości Miłosz przekracza granice kultur, gatunków i języków: był znawcą i tłumaczem Biblii, poezji polskiej, europejskiej i amerykańskiej, a nawet dzieł Dalekiego Wschodu. Światowe uznanie przyniósł mu, wydany we wczesnych latach 50. na emigracji tom esejów „Zniewolony umysł”, który stanowi przenikliwą, do dziś nietracącą na aktualności analizę świadomości porażonej przez totalitarne utopie jedną z najważniejszych książek XX w”.

Ekspozycja udostępniona jest w Galerii Ratuszowej do 3 kwietnia 2024 roku.

Wystawa składa się z 20 plansz prezentujących wiersze w połączeniu z fotografiami stanowiącymi tło dla poetyckiej interpretacji rzeczywistości z okresu 1943 roku.

Słowiański koniec zimy

► **W**eles jest jednym z synów stwórcy świata Swaroga. Tradycyjnie kojarzony jako antagonistę swojego brata Peruna. W kosmogenicznym micie o stworzeniu świata występuje w środku konfliktu między dobrem a złem, ładem a chaosem. Przeciwstawne siły występowały w symbiozie i harmonii, tak jak życie i śmierć. Weles jest panem świata podziemnego Nawii i opiekunem dusz zmarłych. Jest bogiem odpowiedzialnym za magię, przysięgi oraz sztukę. Weles lubi bogactwo, dlatego sprzyja rzemieślnikom i kupcom. Obejmuje swoją opieką bydło, które w dawnych czasach było wyznacznikiem dobrobytu.

Władca Nawii zasiada na tronie w korzeniach Drzewa Kosmicznego. Jednym z atrybutów boga Welesa jest niedźwiedź. Zapadanie niedźwiedzi w sen zimowy uznawano za przenosiny tych zwierząt do krainy Nawii. W lutym niedźwiedzie przerywają sen i sprawdzają warunki pogodowe na zewnątrz swojej gawry.

Końcówka zimy była okresem szczególnie trudnym. Długa i mroźna zima poddawała próbie wytrzymałość ludzi

Kiedy nadejdzie wiosna, niedźwiedzie wybudzają się ze snu i wracają do świata żywych.



Zima była dla Słowian czasem odpoczynku i poświęcenia się sprawom rodzinnym. Spędzano ze sobą dużo czasu, przyrządzano uczyty z okazji świąt. Tymczasem zima zmierza ku końcowi. Według słowiańskiego kalendarza, luty to ostatni miesiąc w roku.

i zwierząt. Kończyły się zapasy żywności. Weles, chcąc pomóc ludziom w przetrwaniu zimy i uchronić zwierzęta hodowlane, odwraca wzrok dzikich drapieżników od bydła. W lutym chodzili po domostwach żercy – kapłani słowiańscy. Wygłaszali zaklęcia ochronne na bydło i inne zwierzęta służące w gospodarstwach. Słowianie prosili Welesa o odegnanie nędzy i ubóstwa, o zdrowie dla ludzi i zwierząt oraz o powodzenie i urodzaj w nadchodzącym roku.

Miesiąc luty kończy zimę i zamyka cykl życia. Czekało na rozpoczęcie nowego roku i okresu wegetacyjnego wraz z nadejściem wiosny. Słowianie z utęsknieniem czekali na pierwsze roztopy i budzenie się przyrody do życia. Żercy wzywali panią zimy – Marzannę i prosili ją o odmrożenie ziemi i narodzenie nowego życia, czyli przyjscie długo wyczekiwanej wiosny. Dodatkowo odprawiane były modły do boga wiatrów – Strzyboga, prosząc go o sprzyjającą pogodę na wiosnę i lato, która miałaby ułatwić ludziom pracę na roli. 26 lutego jest dniem, w którym obchodzono święto Nowolecia. Tego dnia rytualnie żegnano kończący się rok i witano nowy.



Fot. Piotr Bieruta

Kalendarz Słowian ściśle korespondował ze światem przyrody i fazami księżyca. Zima to pora roku, w której przyroda zamiera, a ziemia odpoczywa. Dlatego zima uznawana jest za sferę umarłych, a miesiąc luty przynależy Welesowi.

#CHROBRY1000

godziny otwarcia

Galeria Pałacyk



Ratusz

Park Leśny



muzealne social media znajdziesz nas ...



Facebook

/MuzeumLubin
/BibliotekaCyfrowaZaglebiaMiedziowego
/ParkLesnyLinowyLubin
/WarsztatyMuzeum
/WielkaWojna19141918
/KoniecOkupacjiSowieckiejWPolsce
/ZlotLubin
/LubinskiFestiwal
/Chrobry1000



@muzeum.lubin
@parklesnylubin



@muzeumlubin



Muzeum Historyczne w Lubinie

Integracja lokalnego środowiska artystycznego

„Kreatywni – promocje twórczych postaw”

► Kolejne, drugie spotkanie w ramach cyklu „Kreatywni – promocje twórczych postaw”, odbędzie się w czwartek 29 lutego br. o godz. 17.00 w Galerii Pałacyk. Muzeum Historyczne zaprasza lokalnych twórców sztuk wizualnych do uczestnictwa w tym wydarzeniu. Tematem przewodnim będzie nawiązanie współpracy pomiędzy instytucją a działającymi w Lubinie i okolicy artystami. W zakresie działań naszego muzeum, a szczególnie Galerii Pałacyk znajdują się zagadnienia związane z promowaniem działań twórczych w wymiarze lokalnym – działalność takich osób jest przecież nieodzownym elementem kultury regionu. W ramach projektu „Kreatywni – promocje twórczych postaw” odbędą się zatem spotkania autorskie i edukacyjne mające charakter zarówno wykładów, jak i warsztatów, podczas których artyści opowiadać będą o pasji tworzenia, a także podzielą się fachową wiedzą i artystycznymi umiejętnościami z gośćmi. Oprócz spotkań indywidualnych, planowane są też działania integrujące społeczność lokalnych twórców sztuk wizualnych, o czym również będziemy rozmawiać podczas zapowiadanego spotkania.



Zaproszenie do współpracy – zostań wystawcą podczas 11. Lubińskiego Festiwalu Kwiatów i Roślin!

Czekamy na propozycje

► Muzeum Historyczne zachęca branżowych producentów oraz wystawców do współtworzenia kolejnej edycji wyjątkowego festiwalu. Wydarzenie odbędzie się w terminie 27–28 kwietnia w centrum Parku Leśnego. Realizowany od dziesięciu lat festiwal na stałe wpisał się w kalendarz imprez zarówno naszego miasta, jak i Dolnego Śląska. Wydarzenie rokrocznie spotyka się ze sporym zainteresowaniem wystawców i odbiorców. A jego atrakcyjność w zdecydowanym stopniu jest Państwa zasługą.

Wobec powyższego zapraszamy wszystkich chętnych przedsiębiorców, indywidualnych miłośników fauny, rękodzieła oraz producentów lokalnych produktów do skontaktowania się z nami – czekamy na Wasze zgłoszenia. Zachęcamy do wspólnego dzielenia się pasją z miłośnikami natury.

Termin składania zgłoszeń do **19 kwietnia 2024**

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie muzeum-lubin.pl



www.bibliotekamiedziowa.pl



magazyn **muzealny**

 Muzeum Historyczne w Lubinie

Magazyn Muzealny nr 29 (34) | dodatek do „Wiadomości Lubińskich” | 29 lutego 2024 **Wydawca:** Muzeum Historyczne w Lubinie **Adres:** Rynek 23, 59-300 Lubin **Kontakt:** sekretariat@muzeum.lubin.pl **Teksty:** Justyna Karlińska (s. 1 – Wystawa..., Sklepik...), Wojciech Holicki (s. 2 – Zdarzyło się...), Kamila Tworek (s. 2 – Rok...), Damian Kawaśnik (s. 3 – Słowiński...), Piotr Bieruta (s. 4 – Integracja...), Małgorzata Białda (s. 4 – Zaproszenie...) **Korekta:** Dorota Gońda **Projekt graficzny i skład:** Kamila Tworek **Redakcja:** Justyna Karlińska